Rok 2. Nr. 236. Sosnowiec, wtorek 11 października 1927 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy przed 50 groszy, w tekście 35 groszy, za tekstem 25 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc. a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 5—10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.

EXPRES ZAGŁĘBIA

DEMOKRATYCZNY ORGAN NIEZALEŻNY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora 6-92.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3 maja Nr. 13.

Bar-Dancing „ZACISZE"
Sosnowiec, Sadowa 3, tel. 2-30.
Z dniem dzisiejszym dla wygody Sz. Gości bufet wydaje od rana gorące przekąski po 50 gr.: bigos, flaki, cynadry z kaszą, kiełbasa z kapustą i t. p.
Wieczorem od godz. 7-ej
koncert pierwszorzędnego kwintetu
pod dyrekcją GORELIKA.
Dancing pod kierownictwem znakomitego solisty-tancerza A. Lwowa.
CENY ZNIŻONE. KUCHNIA WYBOROWA.

Koniec sejmu w dniu 30 listopada.

Nowe wybory w dniu 25 lutego 1928 r.

W tych dniach ustalony został ostatecznie termin zakończenia kadencji obecnego sejmu i senatu.

Termin ten oznaczono na dzień 30 listopada, uzależniając jego wybór nie od wpływu pięciolecia od dnia pierwszego zebrania się sejmu i senatu, lecz od dnia ukonstytuowania się prezydjów ciał ustawodawczych, t. j. od wyboru marszałków Rataja i Trąmpczyńskiego, który nastąpił w dniu 1 grudnia 1922 r.

Zgodnie z tą interpretacją wybory do nowego sejmu odbyć się winny w ciągu 90 dni od dn. 30 listopada, a więc najpóźniej w dniu 29 lutego r. p. Ponieważ jednak dzień ten przypada na czwartek, a na wybory rezerwowany jest dzień niedzielny, odbyć się więc one mogą w dniu 25 lutego r. p.

Zwołanie nowego sejmu nastąpić winno w myśl wymagań konstytucji w trzeci wtorek po dniu wyborów, a więc w dniu 19 marca r. p.

Manifestacje i narady rządu w Wilnie.

WILNO, 10. 10. Wczoraj Wilno obchodziło uroczyście 7-mą rocznicę połączenia się z Macierzą.

Obchód ten miał specjalną wagę ze względu na wypadki, rozgrywające się w Litwie kowieńskiej, gdzie nacjonalizm litewski gnębi polskość pod wpływem podszeptów z Berlina.

No uroczystości wileńskie przybyli z Warszawy: marsz. Piłsudski, min. spr. wewn. Składkowski, min. oświaty Dobrucki, zastępca min. spr. zagranicznych Knoll, poseł w Rydze Łukasiewicz i wielu innych wyższych urzędników, którzy odbyli dwie tajne narady w sprawie litewskiej.

Obchód rocznicy wypadł imponująco. Nie było zgrzytów, które zanikły wobec powagi sytuacji. Marszałka Piłsudskiego powitali wspólnie legjoniści, strzelcy, dowborczycy, halerczycy i przysposobienie wojskowe. Wszystkie te organizacje wydały wspólną odezwę w której powiedziano m. in.:

„Pod rozkazami bohaterskiego wodza naczelnego szliśmy w szeregach wojskowych w niedawnej wojnie, stańmy znowu więc w karnych szeregach, by dziś wspólnie wykazać, że na zew Ojczyzny w pełni swoich obowiązków i gotowości jesteśmy do czynu dla ziszczenia ideałów Ojczyzny naszej. Wolni z wolnymi, równi z równymi".

Ten przykład Wilna, gdzie 10 organizacyj b. wojskowych połączyło się w jeden związek, oby znalazł naśladowców w całej Polsce!

Około południa odbyły się imponujące manifestacje i wiece, protestujące przeciw gwałtom litewskim i aprobujące stanowisko rządu.

Walki na Litwie kow.

Rozeszła się w Wilnie pogłoska o rozruchach, jakie miały miejsce w kilku miejscowościach Litwy. Były to antyrządowe demonstracje robotników, pozostających pod wpływem socjaldemokratów. Policja konna szarżowała robotników, oddano kilka salw do tłumu. Zabitych ma być sześć osób i rannych kilkadziesiąt.

Litewski obłęd przez radjo.

Litewska radjostacja nadała w trzech językach: litewskim, białoruskim i polskim komunikat, w którym oświadcza, że Litwa pragnie pogodzić się z Polską pod warunkiem, że musi otrzymać Wilno (!)

Wybory do rady miejskiej w Łodzi.

ŁÓDŹ, 10.10. Wielkie zwycięstwo w wyborach odniosła PPS zarówno na przedmieściach jak i w centrum miasta. W śródmieściu dużą przewagę uzyskał blok sanacyjny, za którym głosowała przeważnie inteligencja. NPR lewica i prawica poniosły klęskę. W całym szeregu obwodów NPR nie uzyskała ani jednego głosu, nawet w okręgach w których przy poprzednich wyborach odniosła znaczny sukces. Dość znaczna liczba głosów padła na unieważnioną listę komunistyczną. Endecja wyszła z wyborów bardzo osłabiona.

Polak kandydatem do nagrody Nobla.

Profesor Kazimierz Fajans z Monachjum.

BERLIN, 10. 10. Prasa szwedzka donosi, że pierwszym kandydatem na tegoroczną nagrodę Nobla z dziedziny chemji jest profesor Kazimierz Fajans.

Jest on polakiem, pochodzącym z Warszawy i zajmuje katedrę na uniwersytecie monachijskim. W celu uzyskania katedry zmuszony był przyjąć obywatelstwo bawarskie.

Ohydna zbrodnia w pociągu osobowym.

Szatańskie ręce wyrzuciły z okna pędzącego pociągu sześciomiesięczne dziecko.

WARSZAWA, 10.10. Onegdaj o godz. 3.50 po poł. w pobliżu Rembertowa jakieś zbrodnicze ręce wyrzuciły z okna pociągu osobowego na plant kolejowy sześciomiesięczne dziecko.

Pociąg nr. 835, dążący do Mińska Mazowieckiego, mknął dalej, gdy nieliczni przechodnie z przerażeniem rzucili się na ratunek dziecku. Było jednak za późno. Sześciomiesięczny, nagi chłopczyk, już nie żył.

Zwłoki dziecka przeniesiono do pobliskiego posterunku policji, która podjęła energiczne śledztwo.

Trzęsienie ziemi w Czechach.

PRAGA, 10.10 Onegdaj wieczorem pomiędzy g. 8 a 9 w Pradze, Bernie Morawskiem, Pilznie i Bratysławie silne trzęsienie ziemi trwające do 8 sekund w dwóch falistych uderzeniach. Dały się słyszeć głębokie odgłosy podziemne. W Bratysławie zapanowała panika wśród ludności, opuszczającej miesz kania i gromadzącej się na ulicach.

— Dnia 8 b. m. odczuto w Wiedniu silne trzęsienie ziemi, trwające 8 do 10 sekund. Miejscowe połączenia telefoniczne zostały na jakiś czas przerwane.

— Wulkan chilejski Llaima, który od r. 1864 uważany był za wygasły, wyrzuca wielkie ilości popiołu i dymu. Zjawiskom tym towarzyszą silne wstrząśnienia podziemne, odczuwane na znacznej przestrzeni Ludność okoliczna ucieka w przerażeniu.

— „Vorwärts" donosi, że dnia 8 b. m. górnicy szeregu wielkich kopalni środkowo-niemieckich wypowiedzieli pracę. Za 7 dni rozpocznie się olbrzymi strajk w całym zagłębiu środkowo-niemieckiem.

— P. Jan Owiński, b. kurator okręgu szkolnego krakowskiego, a ostatnio łódzkiego, przeniesiony obecnie w stan spoczynku, wraca do Krakowa i obejmuje kierownictwo redakcji „Piasta", tygodnika stronnictwa p. Witosa. P. Owiński przed nominacją na kuratora krakowskiego współpracował w redakcji „Piasta".

— Z Pragi donoszą, że prezydent Massaryk zachorował. Wobec podeszłego wieku prezydenta, który liczy obecnie 77 lat, stan jego zdrowia wzbudza poważne obawy.

— W najbliższych dniach odbędzie się konferencja międzyministerjalna w sprawie nowego projektu rozporządzenia prezydenta Rzplitej, przewidującego połączenie ubezpieczeń od chorób, wypadków i na starość. Projekt obciąża dużemi ciężarami produkcję. Dotychczasowe wkładki na ubezpieczenia społeczne wynosiły 9 proc., nowy projekt przewiduje 12 do 17 proc., co podniesie obciążenie produkcji z obecnych trzystu kilku dziesięciu miljonów blisko w dwójnasób.

Pisma donoszą że...

— W niedzielę odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie na całej szerokości mostu ks. Józefa Poniatowskiego, dokonane w obecności prezydenta Rzplitej w obecności rządu, sejmu i senatu.

— Rozeszła się pogłoska, że w Meksyku zamordowano prezydenta Callesa.

— Dziś nadejdzie ostateczna odpowiedź konsorcjum amerykańskiego w sprawie pożyczki.

Katowice i Łódź kupują okręty.

W czasie pobytu ministra przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego w Katowicach, województwo śląskie złożyło oświadczenie, iż natychmiast przystąpi do zakupienia własnym kosztem 2 okrętów handlowych, które przekaże do dyspozycji ministerjum przemysłu i handlu; województwo łódzkie również postanowiło w najbliższym czasie powiększyć państwową flotę handlową przez kupno jednego 1000 tonowego okrętu.

Hołd poległym pod Radzyminem.

W 7-mą rocznicę boju pod Radzyminem odbyła się w Radzyminie wczoraj, t. j. w niedzielę uroczystość poświęcenia kaplicy i mogiły, oraz złożenia hołdu tym, którzy wówczas padli, broniąc Warszawy. W uroczystościach wziął udział Prezydent Rzplitej, przedstawiciele państw zagranicznych. oraz licznie reprezentowane władze państwowe, duchowieństwo i społeczeństwo. Po mszy polowej wygłosił przemówienie biskup polowy Gall, imieniem wojskowości jen. Rydz Smigły. Po tych przemówieniach składały hołd delegacje wojskowe, poczem odbyła się defilada wojska i strzelców przed p. prezydentem.

Wielki wybór wszelkiego gatunku OBUWIA
poleca magazyn
JAKÓBA MROZIEWICZA w Dąbrowie-Górniczej 3-go Maja 14 (Dom Ludowy)
Wykwintne obuwie męskie, damskie i dziecinne, oraz duży wybór obuwia dla uczącej się młodzieży.
Przystępne ceny. Najlepsze obuwie.

Węzeł psychiki finansów i polityki

w sprawie pożyczki.

Opinja obywateli polskich wszelkiego pokroju i narodowości czeka z upragnieniem komunikatu o zawarciu przez rząd umowy o pożyczkę z konsorcjum amerykańskiem. Niewątpliwie wiadomość o dojściu pożyczki do skutku przyjęłiby wszyscy z zadowoleniem, z miejsca więc z pełną szczerością należy powiedzieć, że znacznie silniej domaga się pożyczki nastrój psychiczny, panujący w Polsce, niż obecna nasza sytuacja gospodarcza.

Zbyt długo, bo od szeregu lat, sprawa większej pożyczki zagranicznej dla Polski jest omawiana, by mógł się nie wytworzyć nastrój, domagający się sfinalizowania.

Ogół jednak widzi tylko jedną stronę sprawy, t. j. swój własny nastrój psychiczny, wyczuwa zaś tylko własne zniecierpliwienie. Bez względu bowiem, czy pożyczka doszłaby do skutku po kursie 88, 90 czy 92, tak samo bez względu na krytyki, które w każdym wypadku się pojawiają—ogół chce pożyczki zagranicznej i koniec.

Kontrahent amerykański widzi z kolei również tylko jedną stronę sprawy, t. j. czysto finansową, a to w tym sensie, że nie ma zamiaru zrobić znacznie gorszego interesu, niż udało się to Dillonowi et Comp. Postępowanie rządów poprzednich przy pożyczce dillonowskiej postawiło nas na światowym rynku finansowym w sytuacji dłużnika — bankruta zachwyconego, gdy za jakąkolwiek cenę potrafi chwycić do rąk choć trochę gotówki. Z drugiej zaś strony warunki dillonowskie sprawiają, że nowi oferenci pożyczek z łatwo zrozumiałym uporem nie chcą schodzić zbyt silniej poniżej tego, co otrzymali poprzednicy.

Odpowiedzialność za dojście pożyczki do skutku i za jej warunki ponosi rząd marszałka Piłsudskiego, który, w pełnej świadomości swej historycznej roli w budowie odrodzonej Polski musi brać pod uwagę obok naporu opinji i oporu finansistów, moment najważniejszy, t. j. znaczenie polityczne sprawy.

Punctum saliens bowiem sprawy jest oświadczenie wicepremjera Bartla, „że rząd polski nie może przyjąć oferty, któraby nie odpowiadała prestigeowi państwa". W tem powiedzeniu każdy wyczuwa lwi pazur polityczny marszałka, który najspokojniej sprawę prestigeu Polski i jej mocarstwowego znaczenia stawia znacznie wyżej, niż psychiczne nastroje polskich obywateli.

Wywalczyliśmy sobie nareszcie za rządów pomajowych godne stanowisko w polityce światowej, wywalczyliśmy sobie uznanie zarówno dla naszej armji, jak dla naszej pokojowej polityki. Zdobyliśmy sobie zarówno miejsce w radzie ligi narodów, jak przekonanie Europy, że chcemy sami być mocarstwem, a nie odgłosem innego mocarstwa.

Dziś musimy sobie kwestję kursu emisyjnego, zbliżonego do pożyczek wielkich państw wywalczyć godne siebie stanowisko na najbardziej po powstaniu Polski, bo od czasów Bilińskiego systematycznie zabagnianym terenie, t. j. na rynku finansowym.

Ta walka ważniejszą jest od humorów obywateli, którzy swego czasu z przerażającą słabością duszy tęsknili nawet do pożyczki pod egidą ligi narodów, a wygrać zaś ją musimy prędzej czy później. Sytuacja gospodarcza pozwala nam bronić prestigeu państwa nawet za cenę odrzucenia pożyczki.

O wiecznem nastawianiu żabiej nóżki przez wielbicieli sejmu obecnego, którym się już uśmiechały nadzieję nowych awantur przy okazji ratyfikacji pożyczki—wogóle szkoda rozprawiać. G.

Dla uczciwego kupiectwa.

Projekt rozporządzenia prezydenta o opiece sądowej.

Ministerjum sprawiedliwości opracowało projekt dekretu o upadłościach.

Kupiec, który znajdzie się w trudnej płatniczej sytuacji, zwracać się będzie do sądu z prośbą o czasową prolongatę wszelkich jego zobowiązań. Sąd wyznaczy referenta i ustanowi termin roz prawy. Termin ten nie może przekraczać jednego miesiąca od daty wniesienia prośby o prolongatę spłaty długów na termin nie przekraczający 2 lat.

W razie przychylnej decyzji sądu nad przedsiębiorstwem ustanowiony zostanie nadzór sądowy, przyczem bez zgody opiekuna kupiec nie może rozporządzać majątkiem i jest odpowiedzialny za całość swego majątku kryminalnie.

W ciągu trwania prolongaty długów wstrzymany będzie bieg precentów i czynności egzekucyjnych przeciw kupcowi.

W ciągu 3 miesięcy od d. ustanowienia nadzoru kupiec będzie mógł przedstawić sądowi projekt układu, prolongaty długów lub rozłożenia ich na raty, płatne najpóźniej w ciągu dwu lat. Nadto będzie mógł kupiec zgłosić wniosek regulacji długu. Do uzyskania obniżenia długów o 25 proc. wymagane będzie 50 proc. głosów zebranych na specjalnem posiedzeniu wierzycieli, do obniżenia długów do połowy dziewięć dziesiątych głosów.

W obliczu strasznej epidemji paraliżu dziecięcego.

Dwoje chorych dzieci przywieziono do Krakowa.

Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach przywieziono do Krakowa do szpitala dwoje dzieci, u których stwierdzono objawy groźnej choroby dziecięcej, znanej pod nazwą zapalenia przednich rowów rdzenia, polyomyelitis acuta anterior, względnie choroby Heine Medina. **Jedno dziecko 20 miesięczne pochodzi z Olkusza**, a drugie 18-miesięczne z Pękowic w pow. krakowskim. Przebieg choroby w obu wypadkach przybrał ostre formy.

Z powodu obawy rozszerzenia się tej choroby, której parę wypadków stwierdzono także w Warszawie, lekarze w całem państwie otrzymali polecenie zgłaszania przypadków tej choroby do władz sanitarnych, przyczem ogłoszono rozporządzenie ministerjum spraw wewn. w sprawie zwalczania groźnej epidemji.

Zarazek tej choroby jest dotychczas nierozpoznany. Zapadają po największej części dzieci małe, a tylko czasem osoby starsze powyżej lat 20. Źródłem zakażenia są najprawdopodobniej wydzieliny błony śluzowej nosa, gardzieli oraz wydzieliny przewodu pokarmowego osób zakażonych. Przenoszenie zarazków następuje przez kontakt z osobą chorą, względnie z przedmiotami, zakażonemi wydzieliną. Okres wylęgania choroby wynosi przeciętnie 6—10 dni; okres zaraźliwości bliżej nieznany, prawdopodobnie nie jest dłuższy nad 3 tygodnie, od czasu wystąpienia pierwszych ostrych objawów choroby, t. j. gorączki, porażeń mięśni nóg, w 80 proc. przypadków, nadwrażliwości skóry, ciągłych potów i t. t. d. Epidemja występuje przeważnie w lecie i jesieni, a nie pojawia się ani w zimie, ani na wiosnę.

Celem zwalczania tej groźnej choroby należy stosować izolowanie chorych podczas całego trwania okresu gorączkowego, dezynfekcję wydzielin, bielizny osobistej i pościelowej chorych, tudzież innych i końcową dezynfekcję mieszkań, w których zaszedł wypadek zachorowania. Jako środek leczniczy polecają sfery spejalistów surowicę ozdrowieńców.

Zaznaczyć należy, że epidemja szerzy się przeważnie wśród mieszkańców dzielnic biedniejszych, gęsto zaludnionych.

Epidemja paraliżu dziecięcego w Warszawie.

Wydział zdrowia magistratu wobec niepokojących pogłosek o szerzeniu się w Warszawie groźnej choroby Heine-Medina, przeprowadził ścisłą rejestrację zachorowań.

Z rejestracji tej wynika, że w Warszawie rozpoznano dotychczas 5 przypadków zachorowań na paraliż dziecięcy.

Z liczby 5 rozpoznanych wypadków 3 pochodzą z poza stolicy.

Na pismo pieniędzy nie żałuj, gdyż ono daje ci rozrywkę, ono cię uczy, informuje i jest twoim przyjacielem, co cię odwiedza codziennie. Słota, czy pogoda „Expres Zagłębia" zjawia się w domu twoim na „dzień dobry".

Yveling Rambaud i E. Piron.

Dramat w Bicetre

Powieść.

72.

Instynktownie zaczął się cofać.

Tymczasem Marcela, wskazując ręką prawą przepaść, dumnym gestem wyciągnęła lewą w kierunku drzwi.

Zwyciężony i zrozpaczony Fabjan oddalił się pośpiesznie. Wezbrane miłością i bólem serce jego doznało niejakiej ulgi w gwałtownych łkaniach, wśród których ze smutkiem powtarzał:

— Ach, Marcelo! Marcelo!

Nietylko więc nie poskromił buntowniczy, lecz przeciwnie, ona zmusiła go do ucieczki.

XIII.

Paweł Ranoir, pomieszczony naprzód w zakładzie delirjatów św. Anny, odświadczył przy zapisywaniu go, że dziecinne lata swoje spędził w Bicetre.

Zakład kliniczny św. Anny przyjmuje przedewszystkiem chorych umysłowo na obserwację z departamentu Sekwany i potrzebujących kuracji dłuższej odsyła po kilku dniach do zakładów innych, mianowicie do Villejuif, Evarard, Vaucluse, Bicetre i Salpetriere.

W Bicetre przyjmują tylko mężczyzn, w Saldetriere wyłącznie kobiety. Zakłady pozostałe mieszczą w sobie chorych płci obojej.

Zarząd szpitala św. Anny, dowiedziawszy się, że Ranoir wychowywał się w Bicetre, odesłał go do miejsca, gdzie delirjat wzrósł i rozwinął się i gdzie znajdowały się jego akta. A ponieważ Paweł notowany był, jako niebezpieczny, dla lepszego więc nadzoru osadzono go w celi.

Chorzy w przytułku Bicetre podlegają trzem systemom regulaminu.

Spokojni, zwykli epileptycy, podlegający halucynacjom, mieszkają wspólnie, mogą przechadzać się po dziedzińcach i sypiają na sali ogólnej.

Burzliwi, skłonni w chwili paroksyzmu do rzucenia się na innych, lub zakłócający ich sen krzykami i gwałtami, lokowani bywają w celach specjalnych i sypiają oddzielnie.

Nakoniec furjaci zamykani są w budynku osobnym.

Ranoir zaraz następnego dnia po przybyciu stawiony został przed lekarza służbowego, który przyjrzawszy mu się, zaczął dawać różne pytania, odnosząc się do jego przeszłości.

Paweł, pozostają w stanie odurzenia, odpowiadałz trudnością, niekiedy nawet się jąkał.

— Czy masz apetyt? — zapytał lekarz.

— Nie mam, panie doktorze

— A czy doświadczasz w nogach uczucia, jak gdyby chodziły po nich mrówki?

— Doświadczam tego.

— A czy nie wydaje ci się, jak gdyby przed oczami latały muchy?

— Dawniej często, ale teraz mniej.

— Dobrze. Wszystko to przejdzie. Tylko należy być spokojnym i powstrzymać się od wszelkich trunków. Tutaj, będziesz pił tylko mleko. Pożywienie będziesz miał dobre. Ale gdy uwolnię cię, pamiętaj, nigdy nie zaglądaj do szklanki, bo możesz źle skończyć. A teraz ruszaj, mój chłopcze.

Ranoir wiedząc, że wyjście na swobodę zależeć będzie od jego postępowania, pilnował się bardzo i zachowywał się spokojnie, tak, że po sześciu tygodniach kuracji wrócił do stanu normalnego.

Perrina Capron odwiedzała go w każdą niedzielę.

Pewnego razu przybyła w towarzystwie jego przyjaciela, Karola Roguet, ukrywającego się później pod nazwiskiem Lardoise.

Nadzieja pozostania panią Ranoir, zwłaszcza, gdyby Paweł odzyskał chociażby część zapisanych mu dwudziestu pięciu tysięcy franków renty, wabiła ją jak obraz czarodziejski.

Lardoise podtrzymywał w niej te marzenia. Zwinięcie handlu trunkami dało mu wiele wolnego czasu, którego użył na zbadanie sprawy testamentu hrabiego Villegente. Gdyby zdołał odszukać go, zarobiłby wiele.

Paweł ucieszył się, zobaczywszy swego dawnego wspólnika. Usiedli wszyscy troje w rogu dziedzińca, służącego latem za parlatorjum dla chorych.

Rozumie się, przedmiotem rozmowy był testament.

— Im więcej o tem myślę — rzekł Lardoise — tembardziej nabieram przekonania, że to Limozan ma go w swych rękach. Sprawdziłem twoje wiadomości o stosunkach hrabiego Rudolfa i okazuje się, że najbliższym jego przyjacielem był Limozan. Zarabiali masę pieniędzy i razem hulali. Jemu tylko hrabia mógł wręczyć kopję testamentu.

— Przejrzałem wraz z wdową wszystkie jego papiery i nic nie znalazłem.

— Och! wdowa, to kobieta sprytna. Mogła ukryć dokument w miejscu, o którem tobie nie powiedziała.

— W jakim celu?

— Ażeby wyzyskać hrabinę

(c. d. n.)

Hindenburg a endecja.

W tych dniach obchodził 80-tą rocznicę urodzin prezydent niemiecki Hindenburg. Ten oprawca wojenny jest był i pozostanie wrogiem Polski.

Z jego to kwatery wychodziły w latach 1916 — 1918 słynne projekty okrojenia Królestwa Polskiego przez przyłączenie do Prus „pasa granicznego“ od 20 do 35 tys. km. kw. i od 2 do 3 2 milj. ludności. Jego to kwatera proponowała wysiedlenie polaków z obszaru granicznego 8 tys. km. kw. i oddanie 12 tys. km. kw. Suwalszczyzny oraz Wilno, Grodno, Lidę — Litwie.

Wszystkie pomysły skrępowania „Królestwa Beselerowego“ konwencjami wojskowemi, celnemi, kolejowemi i t. d. zrodziły się w Kreuzach, w sztabie Hindenburga. Hindenburg często powtarzał zdanie Bismarka: „Gdy wskrzesimy Polskę, to za 20 lat będziemy ją musieli na nowo rozebrać“...

Ten pan, gdy mu doniesiono, że w Łodzi ludzie mrą z głodu, oświadczył, że lepiej, bo się wojna prędzej skończy.

Dzień imienin Hindenburga uczciły odpowiednio pisma niemieckie, wychodzące w Polsce i organ endecki „Kurjer Poznański“, który w jednym z naczelnych artykułów poświęconych Hindenburgowi miał czelność zaznaczyć, że „Hindenburg zasługuje na szacunek“!!!

Żadne pismo endeckie przeciw temu nie zaprotestowało... (s)

Aresztowanie sutenera.

Grozi mu kara 10 do 15 lat więzienia.

Dnia 25 września zgłosiła się w policji iwowskiej Anna Bednarska z Sichowa z doniesieniem na niejakiego Karola Rosentala, że utrzymuje się i ubiera za pieniądze, które jej córka Marja drogą prostytucji zdobywa. W doniesieniu swoim podaje matka, że córka jej trudni się nierządem od dwu lat, zmuszana do tego przez Rosentala, który ją bije i katuje, zabierając przy tem każdy grosz zarobiony. Córka nawet nie jest w stanie łożyć na utrzymanie swego dziecka.

Świadkowie zeznają zgodnie, że jedynem źródłem dochodu Rosentala była prostytucja Marji Bednarskiej, że jest on typowym alfonsem, który już przedtem utrzymywany był przez inną koryntiankę.

Oskarżony zaprzecza kategorycznie, podając, że raczej on utrzymuje Bednarską.

Zbrodniarza odstawiono do sądu karnego; odpowiadać on będzie na podstawie dekretu prezydenta Rzplitej i grozi mu kara 10 — 15 lat ciężkiego więzienia.

Pod ciężarem płonącego samochodu.

Okropny wypadek przemysłowca Berger-Górzyńskiego.

Pod Strzałkowem, w pobliżu Poznania doszło do strasznej katastrofy samochodowej.

W godzinach rannych wyjechał z Warszawy własnym samochodem Hispano Suiza do Poznania znany przemysłowiec

p. Stanisław Berger-Górzyński,

ostatnio kandydat na stanowisko naczelnego dyrektora monopolu tytoniowego.

P. Górzyński wyjechał bez szofera i osobiście prowadził samochód.

Na szosie pod Strzałkowem,

gdy samochód pędził z szybkością 60 klm. na godzinę, p. Górzyński, chcąc wyminąć jakąś młodą kobietę, jak się później okazało, głuchoniemą, która pomimo sygnałów nie zbaczała z drogi, skręcił, ale tak niefortunnie, że samochód wpadł na przydrożne drzewo i siłą uderzenia został odrzucony w tył. Nastąpił wybuch benzyny i

auto stanęło w płomieniach.

W krytycznej tej chwili za samochodem znalazła się przechodząca szosą inna kobieta, która uderzona tylną częścią karoserji w głowę, została zabita

na miejscu.

P. Górzyński, wyrzucony z siedzenia w powietrze, wpadł do rowu, do którego stoczył się również płonący samochód, przygniatając go swym ciężarem.

Sytuacja była tragiczna, nikt bowiem z pośród przechodniów nie odważył się podważyć buchającego płomieniami samochodu, by ratować nieszczęśliwego. Z pomocą pospieszono dopiero, gdy samochód spłonął doszczętnie, wydobyto p. Górzyńskiego i ugaszono na nim

płonące ubranie.

Jak stwierdzono został on stosunkowo lekko ranny, uległ jednak niebezpiecznemu poparzeniu szczególnie nóg.

Z pierwszą pomocą pospieszył ofierze strasznej katastrofy przejeżdżający tamtędy właściciel „Ziemiańskiej“ p. Albrecht, który przewiózł p. Górzyńskiego do szpitala miejskiego we Wrześni.

Nazwiska zabitej kobiety nie ustalono.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

KINO „OAZA“ Sosnowiec.

Od poniedziałku 10-go października r. b. i dni następne

Niebywały rekordowy program pełen fenomenalnej sensacji

Człowiek małpa (O czem Paryż mówi)

wstrząsający dramat człowieka-małpy, osnuty na rozgłośnej sztuce „Le Singe Parlant“.

W rolach głównych: OLIVA BORDEN, EDMUND LOVE, JACK LERNER.

Nad program: KOMEDJA.

KINO „Corso“ Będzin.

Od poniedziałku 10-go do piątku 14-go października r. b.

Wielkie monumentalne arcydzieło w 10-ciu aktach p. t.

Syn marnotrawny Reż. Raula Walsh, słynnego twórcy „Złodzieja z Bagdadu“

W rolach głównych: GRETA NISSEN, WILLIAM COLIER, ERNEST TORRENCE, WALLACE BERRY.

Nad program Arcywesoła komedja Nad program

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Październik 11 Wtorek

Dziś: Placydy P.
Jutro: Maksymiljana
Wschód słońca 5.52.
Zachód „ 4.54

RADJO.

Wtorek — 11 października

WARSZAWA.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „P. A. T.“, nadprogram.

15.00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy, oraz komunikaty „P. A. T.“, nadprogram.

15.20 Przerwa.

16.00 Odczyt p. t. „W sprawie polskiej ekspansji zamorskiej“.

16.25 Nadprogram, komunikaty.

16.40 Odczyt p. t. „Łowiectwo w dawnej Polsce“.

17.05 Rozmaitości.

17.20 Odczyt p. t. „Parowanie wody przez rośliny“.

17.45 Koncert popołudniowy symfoniczny.

19.00 Komunikat rolniczy.

19.15 Komunikaty „P. A. T.“.

19.20 Transmisja z opery poznańskiej „Zygmut August“.

22.00 Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny komunikaty „P.A.T“. nadprogram.

KRAKÓW

12.00 Transmisja sygnał i komunikatu lotniczo-meteorologicznego, oraz koncert z płyt gramofonowych.

16.40 Odczyt pod. tyt. „Egzotyzm w powieści“.

17.05 Odczyt p. t. „Jak fizyk bada zjawiska przyrody“.

17.30 Rozmaitości.

17.45 Transmisja z Warszawy.

19.00 Komunikaty.

19.20 Transmisja opery „Zygmunt August“. z opery poznańskiej.

Na zakończenie sygnał czasu i komunikaty, z Warszawy.

POZNAŃ

12.45 Koncert tercetu salonowego.

14.00 Notowania giełdy pieniężnej.

17.00 2-ga lekcja kursu elementarnego języka angielskiego.

17.45 Transmisja koncertu z Warszawy.

19.00 Nadprogram.

19.20 Transmisja opery p. t. „Zygmunt August“ z Teatru Wielkiego w Poznaniu. W czasie antraktu komunikat meteorotogiczny i sygnał czasu.

Kalendarzyk teatralny.

Wtorek, 11 X. b. r. „Sowizdrzały“, przedstawienie popularne po cenach zniżonych od 50 gr. do 2. 20. Początek o godz. 8.15.

Sroda, 12. X. b. r, „Humor rządzi“, wielka rewja; występ artystów „Qui pro quo“ i „Perskiego Oka“. Udział biorą: Marjan Rentgen, Anna Zabojkina, Halina Zabojkina, Marja Korska, Stefanja Betcherowa. Witold Romaniszyn i inni. Balet, złożony z 14 osób. Przeszło 200 kostjumów z „Falies bergeres“. Orkiestrą dyryguje znany kapelmistrz W. Sirota. W programie piosenki z repertuaru „Moulin rouge“ i „Folies bergeres“, poematy taneczne i ostatnie szlagiery kabaretów warszawskich. Początek o godz. 8. 15, wiecz. Bilety w cenie od 1. 70 do 7. 20 zł. sprzedaje wcześniej dzienna kasa teatru „Polonja“.

Teatr w Dąbrowie.

W środę, 12 X. artyści sceny sosnowieckiej wystąpią w sztuce Bunikiewicza „Sowizdrzały“. Początek o godz. 8, 15.

Z Sosnowca.

(s) **Konkurs straży ogniowych ochotniczych.** W ubiegłą niedzielę na placu ćwiczeń sosnowieckiej straży ogniowej ochotniczej odbył się konkurs pięciu straży ochotniczych z Zagłębia, mianowicie straży ochotniczej z Sosnowca, z huty Milowice, z kop. Solvay w Grodźcu, Czeladzi i z kopalni Koszelew.

Konkurs odbył się w obecności przedstawicieli władz strażackich ze Sląska i Warszawy.

Po wykonaniu szeregu ćwiczeń strażackich sędziowie przyznali pierwsze miejsce straży koszelewskiej, drugie z kop. Solvay, trzecie milowickiej, czwarte czeladzkiej, piąte sosnowieckiej.

(s) **Sprostowanie.** W związku z notatką naszą z dnia 5 b. m. o aresztowaniu kochanki Bolesława Kleszczewskiego, należy sprostować, że mieszkanka wsi Zendek gm. Mierzęcice, została aresztowana jako kochanka bandyty Adama Kłobuszewskiego, a nie Kleszczewskiego.

(s) **Znowu wypadek w hucie „Katarzyna“.** Wczoraj rano w hucie „Katarzyna” zdarzył się znowu wypadek, ofiarą którego padł robotnik Roman Huptyś. W czasie stawiania wózka na windę, znajdującą się przy wielkim piecu, cała winda oberwała się spadając wraz z Huptysiem z wysokości 27 metrów. Ciężko potłuczonego robotnika przewieziono do szpitala kasy chorych.

(s) **We własnej obronie zranił napadnięty 2 osoby.** W sobotę o godz. 11 wiecz. w Sosnowcu na Środuli, na ul. Wapiennej zaczepiony został przez 3 podejrzanych osobników, Jan Stawiński. Zaczepiony, widząc, iż podejrzane indywidua zabierają się do jego skóry nie na żarty, wyjął rewolwer i strzelił dwukrotnie, raniąc jednego w okolicę nerek, a drugiego w lewe ramię.

Rannymi okazali się: Jan Wyderko (w nerki), Henryk Hyla (w lewe ramię), trzeci zaś napastnik, Stanisław Wyderko zbiegł, lecz go policja w kilka godzin po wypadku schwytała i aresztowała.

Rannych odwieziono do szpitala na Pekin.

(s) **Ofiara nożowców.** Przechodzący w nocy o godz. 1.35 ulicą 3 Maja w Sosnowcu posterunkowy i komisarjatu spostrzegł leżącego na ulicy nieprzytomnego nieznanego mężczyznę. Zawiadomił natychmiast dyżurnego przodownika, który przybył na miejsce. Stwierdzono, że nieprzytomnym był mieszkaniec Sosnowca (Prosta 10) Rudolf Neuwin, pożgany do nieprzytomności nożami przez nieznanych opryszków. Nożowców poszukuje policja.

(s) **Szablą w rękę.** Onegdaj na zabawę koła polek do sali związku przy ulicy Marjackiej wtargnęli dwaj pijani osobnicy Zdzisław Zięba (Przechodnia 4) i Ludwik Rudkowski (Florjańska 42) i rozpoczęli awanturę. Na interweniującego policjanta awanturnicy rzucili się i usiłowali go rozbroić. Policjant, we własnej obronie, dobył szabli i ciął nią w rękę Rudkowskiego. Po udzieleniu pomocy rannemu, obu awanturników aresztowano i przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

(s) **Systematyczna kradzież drutu.** Na poczcie w Sosnowcu wykryto systematyczną kradzież drutu miedzianego od dłuższego czasu dokonywaną przez nieznanych osobników. Złodzieje zdołali skraść około 500 kg. drutu, wartości 3000 zł.

Z Będzina.

Zjazd oświatowy.

W ubiegłą niedzielę w starostwie odbył się zjazd nauczycielstwa szkół powszechnych pow. będzińskiego przy udziale 62 osób.

Na zjeździe postanowiono uruchomić 24 ogniska oświaty pozaszkolnej w następujących miejscowościach: Klimontów (kompletów 2), Niwka (kompl. 3), Niemce (kompl. 2), Ożarowice (kompl. 1), kolonja Piaski (Czeladź) (kompl. 3), Rogoźnik (kompl. 1), Strzyżowice (kompl. 1), Sarnów (k. 2), Tompkowice (kompl. 1), Wojkowice Kość. (kompl. 2), Zagórze (kompl. 1), Strzemieszyce (kompl. 4), Siemonia (k. 1), Bobrowniki (kompl. 2), Czeladź (kompl. 3), Dobieszowice (kompl. 2), Grodziec (kompl. 5), Dąbie (kompl. 2), Psary (k. 2), Ząbkowice (kompl. 2), Łosień (kompl. 2), Porąbka (kompl. 2), Malinowice (1), Trzebiesławice (1); razem 46 kompletów.

Zjazd odbył się pod przew. zastępcy starosty p. M. Bielawki z udziałem insp. szkolnego p. Winiarskiego, delegata centr. biura kursów dla dorosłych w Warszawie, p. Frelka i sekretarza sejmiku p. Latuska. Na zakończenie przewodniczący wyraził zebranym podziękowanie za przybycie na zebranie i polecił gorąco, by spiesznie zajęli się organizowaniem ognisk szkolnych.

(b) **Posiedzenie rady miejskiej.** Posiedzenie rady miejskiej w Będzinie odbędzie się w dniu 12-ym b. m., t. j. w środę o godz. 20-ej według

nast. porządku obrad: 1) przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia; 2) wniosek w sprawie zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki w sumie 50.000 złotych; 3) wybór delegatów na zjazd związku miast polskich; 4) Sprawa uprawnienia rządowego na zakład elektryczny.

(b) **Wyłowienie zwłok noworodka**. Między Brzozowicą a Ksawerą wyłowiono z Czarnej Przemszy zwłoki noworodka płci męskiej. Zwłoki umieszczono w kostnicy szpitala powiatowego w Będzinie, wszczynając jednocześnie poszukiwania, celem wykrycia wyrodnej matki.

(b) **Symulacja napadu**. W numerze niedzielnym donieśliśmy o napadzie bandyckim jaki miał miejsca w lesie rządowym między Siemonią a Dobieszowicami, a ofiarą którego miał być niejaki Lubas Ludwik z Pyzowic. Jak wykazało śledztwo policyjne, Lubas symulował napad, wprowadzając w błąd policję.

Z Czeladzi.

(c) **Nowi gospodarze.** Dziś nowy zarząd miasta w osobie burmistrza p. Bitnera, który przybył już z rodziną do Czeladzi, oraz wice-burmistrza p. Dębskiego i ławników, przystępuje do przejęcia urzędowania od swego poprzednika.

Z Dąbrowy.

(d) **Na powodzian**. Właściciele nieruchomości w Dąbrowie, na powodzian w Małopolsce, zebrali 458 zł. 52 groszy.

(d) **Konferencja delegatów kopalnianych**. Jutro w sali domu ludowego odbędzie się konferencja delegatów kopalnianych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, w sprawie regulacji płac w przemyśle górniczym. Początek o godz. 9.30 rano.

(d) **Podatek dodatkowy w projekcie**. Na ostatniem posiedzeniu zarządu stow. właścicieli nieruchomości szeroko omawiano sprawę dodatkowego podatku inwestycyjnego, który magistrat projektuje nałożyć na właścicieli domów w ogólnej sumie 49 500 złotych.

Niezależnie od powyższego podatku, obciążeni podatkiem dodatkowym będą te osoby, które posiadają przedmioty zbytku.

(d) **Ze sportu.** Niedzielne zawody piłki nożnej, rozegrane pomiędzy drużynami „Zagłębie“ contra „C. K. S.“, wypadły na korzyść drużyny „Zagłębie“ w stosunku 9 : 2.

(d) **Mleko z wodą.** Komisja przy urzędzie zdrowia, znalazła u Władysławy Antoniaszek mieszkanki Wojkowic Kościelnych na sześć litrów mleka 18 proc. wody.

Mleko skonfiskowano, a Antoniaszek odpowiadać będzie sądownie.

Z okolicy.

Zebranie górników. Onegdaj w Wojkowicach Komornych odbyło się zebranie górników, na którem przemawiali Klimczyk i Matoła. Tematem obrad była sprawa podwyżki płac. Zebrani uchwalili żądać 20 proc. podwyżki, a w razie odmowy przystąpić do strajku.

Ogłaszajcie się
w „Expresie Zagłębia“

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Skutki awantur sąsiedzkich. — Radomianka na gościnnych występach w Zagłębiu. — Nie obrażać sekwestratora. — Za 40 minut cały tydzień. — Awanturnicy.

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał w dniu 8 b. m. sprawę mieszkańca Sosnowca 20-letniego Czesława Grzegorczyka (Mickiewicza 8) oskarżonego o zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała swej sąsiadce 56 letniej Marjannie Rączkowej. — Grzegorczyk, będąc w ciągłych zatargach z Rączkową na tle nieporozumień mieszkaniowych, spotkawszy ją w dniu 4 maja b. r. schodzącą ze schodów, chwycił ją wpół i przerzucił przez poręcz. — Rączkowa wskutek upadku z wysokości jednego piętra, złamała lewą rękę. — Sąd skazał Grzegorczyka na rok więzienia z pozbawienim praw i na uiszczenie 40 złotych opłat sądowych, oraz zasądził od niego na rzecz Rączkowej 100 złotych odszkodowania.

——

Marja Kwiatkowska, lat 32, z Radomia, wielokrotnie karana złodziejka za kradzieże, dokonane na terenie Zagłębia, w dniu 2 lipca b. r. wszedłszy do sklepu Herszlika Rapaporta w Będzinie (ul. Czeladzka 13), pod pozorem czynienia zakupów, wyciągnęła niespostrzeżenie szufladkę, w której Rapaport trzymał utargowane pieniądze i włożywszy ją do koszyka, jaki miała ze sobą, wyszła. — Łupem złodziejki padło 450 złotych, której czyn uszedłby bezkarnie, gdyby poszkodowany w dwa miesiące później nie spotkał jej przypadkowo na ulicy i poznał w niej sprawczynię kradzieży. — Kwiatkowska przyznała się do winy, oświadczając, że czynu tego dopuściła się z nędzy, ze skradzionych pieniędzy jednak nie miała już ani grosza. Sąd skazał Kwiatkowską na rok więzienia.

——

Kajetan Pełka, lat 66, mieszkaniec Sosnowca (Wodna 6), podczas kłótni ze swym lokatorem Feliksem Matuszczykiem w dniu 2 lipca b. r. zamknął go w swem mieszkaniu i trzymał go w zamknięciu około 40 minut: Więzionego Matuszczyka uwolnił dopiero policjant, który przybył na skutek zameldowania jego żony, która doniosła o zajściu — Za pozbawienie wolności osobistej Matuszczyka, sąd skazał Pełkę na tydzień aresztu.

——

Hendel Erlich, lat 43, mieszkaniec Będzina, Stary Rynek 13, w dniu 1 czerwca b. r. podczas ściągania z niego zaległości podatkowych przez sekwestratora skarbowego p. Jana Feliszkę, wyraził się do niego słowami „pan mię oszukuje i postępuje ze mną jak zwierz!“ Erlich skazany został na tydzień aresztu.

——

Mieszkańcy Będzina bracia Szczupidrowie, 30-letni Feliks (Mostowa 5) i 20-letni Jan, (Małachowskiego 36), w dniu 23 czerwca b. r., będąc w stanie pijanym, awanturowali się po ulicach, bijąc przechodniów, a następnie stawili czynny opór funkcjonarjuszom policji, przybyłym w celu uspokojenia ich, na skutek zameldowania poszkodowanych, pobitych przez Szczupidrów. Sąd skazał obydwóch oskarżonych na dwa miesiące więzienia i 10 złotych opłat sądowych.

Obadwaj wygrali.

Zakład, o którym będzie mowa, wygrali obadwaj przyjaciele pp. Darmusset i Favet mieszkańcy Bordeaux. Pomysł tego oryginalnego zakładu urodził się w pewnej winiarni na tle bezgranicznego pesymizmu Bezgraniczne to zaś zniechęcenie do życia ogarnęło pp. Darmusseta i Fvaeta na skutek absolutnego braku gotówki, która utonęła w niezliczonych butelkach wypitego przez nich wina.

— Człowiek jest jak ten stolarz — zauważył p. Favet pouro dziś jest...

— A jutro wszystko przepił — zakończył grobowo p. Darmusset.

— Zycie jest nigdy niezaspokojonem pragnieniem...

— Pragnieniem, które wzrasta w miarę picia...

— Wobec tego idę do domu, a że nie posiadam już ani centima, a męczy mnie ogromne pragnienie, to się powieszę.

— Nie powiesisz się, bo gdybyś się powiesil, umarłbyś z pewnością! Nie starczy ci odwagi, ja za to powieszę się z pewnością.

— Nie zrobisz tego.

— Owszem zrobię i gotów się jestem założyć, że nie ty, lecz ja właśnie się powieszę.

— Zakład stoi! Przegrałeś go, drogi przyjacielu, bo pierwszy powieszę się ja...

Zakład wygrali obadwaj, bo jak jeden tak i drugi powiesili się każdy w swojem mieszkaniu.

Swiadkiem tej rozmowy był znajomy obydwu, nie mógł on jednak przypuszczać że zapowieź tak oryginalnego zakładu zostanie co do joty zrealizowana.

MAGAZYN BŁAWATNY
LUDWIK FINKELSTEIN
Sosnowiec, Modrzejowska 17, tel. 2-73
poleca duży wybór nowości oraz dywany, firanki, chodniki, kołdry i płótna.
Specjalny dział towarów męskich.
Ceny b. przystępne. Warunki dogodne.

Spotkanie w ciemnej sieni z wisielcem.

Uratowany, odwieziony do szpitala, wyskoczył z łóżka i stoczył bójkę z sanitarjuszami.

Lokatorka domu nr. 122 przy ulicy Chmielnej w Warszawie p. Marja Dalkowska wracała o godzinie 12 w nocy z teatru. W ciemnej klatce schodowej

uderzyło ją

coś twardego w głowę.

Po zaświeceniu zapałki niewiasta krzyknęła z przerażenia i uciekła do dozorcy.

— Panie! Na drugiem piętrze powiesił się jakiś mężczyzna. Właśnie kopnął mnie butem!

Wziąwszy do pomocy kilku lokatorów, dozorca wbiegł po schodach i ujrzał

wisielca na sznurze

umocowanym do ramy okiennej. Desperat poruszał gwałtownie nogami, szukając oparcia.

Zdjęto go i wezwano Pogotowie. Lekarz, po zastosowaniu

środków trzeźwiących,

przywrócił mu przytomność, poczem przewiózł do szpitala Dzieciątka Jezus.

Ulokowany w wygodnem łóżku, nieznajomy leżał czas pewien spokojnie.

Nagle zerwał się i wybiegł na korytarz. Dwaj sanitarjusze

zagrodzili mu drogę,

lecz sprawa nie była łatwa.

Niedoszły samobójca stoczył z personelem szpitalnym formalną bójkę. Do obezwładnienia go musiano wezwać

kilku posługaczy.

Dochodzenie ustaliło, iż młody junak zowie się Stanisław Sulewski, zamieszkuje przy ulicy Zawiszy nr. 20, a z zawodu jest cukiernikiem.

Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana. Jedno jest pewne, że Sulewski

upił się

przed zamachem na swe życie. We wspomnianym domu przy ulicy Chmielnej zamieszkuje jego kuzynka, p. Aleksandra Sukienicka, u której desperat był na kolacji. Gawędząc z domownikami,

groził samobójstwem.

Nie zwracano jednak na to uwagi, ponieważ gość zdradzał silne zatrucie alkoholem.

GIEŁDA.

Warszawa 10.10.

Notowania urzędowe:

Warszawa dol. 8.91
Nowy-Jork 8.93
Londyn 43.56
Paryż 35.13
Wiedeń 126.21
Praga 26.50
Włochy 48.90
Belgja 124.58
Szwajcarja 172.50
Dol. War. pr. obr. 8.91¾

Tendencja: dla Londynu i Szwajcarji mocniejsza dla reszty utrzymana.

AKCJE.

Warszawa, 10.10

Bank Dyskontowy 133.00 — 133.50
Bank Handlowy 123.00
Bank Polski 147.00—146.00
Bank Zachodni 25.00
Bank zw. sp. zar. 88.00
El. w Dąbrowie 77.00—78.00
Cukier 5 05 — 5.10
Wysoka 130 00
Węgiel 100.00—102.50—102.00
Nobel 46.75
Lilpop 33 75—33.25—33.00
Modrzejów 9.00—9.05—9.00
Norblin 217.00—216.00
Ostrowieckie 91 00
Pocisk 2.75
Rudzki 57.50—57.75
Starachowice 68.25—69.50—69.25
Ursus 15.75
Zawiercie 37 00
Zyrardów 18.25
Borkowski 3.35—3.40
Haberbusch 150.00—151.00

Tendencja: utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 10.10.

Zyto 38.00—39.00
Pszenica 46.50—47.50
Jęczmień przemiałowy 33.00—35.00
Jęczmień brow 40.00—42.00
Owies 32.25—33.75
Mąka żytnia 70% 56.75—58.25
Mąka żytnia 65% 58.25—59.75
Mąka pszenna 65% 72.50—74.50
Ziemniaki jadalne 6.40—6.70
Ziemniaki fabryczne 16% 5.40—5.60
Groch polny 45.00—50.00
Groch Victorja 65.00—90.00
Rzepak 57.00—63.00
Otręby żytnie 25.00—26.00
Otręby pszenne 24.50—25 50

Ogólna sytuacja mocna.

Lampki na groby
w dużym wyborze poleca
Skład naczyń kuchennych „KRYSZTAŁ“
w Sosnowcu, Modrzejowska Hale Rozwoju.

Drobne ogłoszenia.

Nauka i wychowanie.

Udzielam lekcji gry na skrzypcach Wiadomość Sosnowiec — Pogoń, ul. Srednia 8 Szczypiński.

Posady i prace.

Zaraz potrzebna pracownica do robienia swetrów na maszynie. Wiadomość „Trykotaż“ Robotnicza N 1.

Lakiernika lub lakierniczkę poszukuje firma „Laura“ Sosnowiec, Dekierta 13.

Potrzebna inteligentna freblarka do czworga dzieci. Wiadomość Retmanowa, Będzin skład apteczny.

Poszukuję panny do samodzielnej pracy po wyrobu **kartonaży** Jan Eichhorn drukarnia, Katowice ul. Poprzeczna Nr. 7.

Kupno i sprzedaż.

Harmonja chromatyczna, rowery, motocykl Brenabor do sprzedania Wiadomość ul. Modrzejowska 21.

Sprzedam tanio łóżka z materacami, umywalnia, lodówka, beczki z benzyny, okna z futrynami, sikawka ogrodowa. Wiadomość Sienkiewicza 1-a m. 2.

Różne.

Przybyłko Władysław idąc z Klimontowa na ul. Staszyca zgubił portfel z dowodem osobistym i różnemi papierami kolejowemi.

Zaginął młody buldog maści tygrysiej, odprowadzić za wynagrodzeniem Niska 1. Nieprawy posiadacz, będzie ścigany sądownie.



ZAKŁAD
Rzeźbiarsko-kamieniarski i betonowy
Fr. FOCHTMANA
w Dąbrowie Gór. na Redenie dom własny tel. 1-89.
Wykonywa: Pomniki, Figury, Grobowce, toczaki do ostrzenia narzędzi, tablice marmurowe, blaty umywalniowe i kontuarowe.
Dział betonowy: Rury kanalizacyjne, kręgi studzienne, stopnie mozajkowe, płyty trotuarowe, posadzki i słupy ogrodzeniowe i wszelkie roboty budowlane wchodzące w zakres powyższy.
Wykonanie solidne. Ceny przystępne a nawet i ratami.

Zakł. Druk. M. Koziński i B. Ojdanowski, sp. z ogr. odp. Sosnowiec, Sienkiewicza 5. — Tel. 1-85.